

Jan Kabaciński

Urodził się w 1894 r. w Połajewie.

Jako osiemnastolatek został wcielony do wojska i walczył na różnych frontach I

wojny światowej. Z początkiem

lat 20-tych rozpoczął studia w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu. Ukończył zaledwie

pierw-szy

rok studiów kiedy jako podoficer służby czynnej został oddelegowany do Warszawy i Krakowa.

Powrócił do Poznania w 1926 r. a samodzielnie wystawiał już od 1928 r.

Sz szczególnie wiele cennych rad w tym okresie zawdzięczał Kabaciński

prof. Leonowi Wyczółkowskiemu, który mieszkając niedaleko zapraszał go

kilkakrotnie do swojej pracowni i oglądał prace.

Jeszcze

w okresie przedwojennym Kabaciński dał znać o sobie jako

znakomity dokumentalista - jego rysunki są znakomitym odzwierciedleniem życia ówczesnego Poznania

i okolic. Bezpośrednio po wyzwoleniu autor nadal dokumentował współczesne mu

wydarzenia, ukazywał widoki miasta i jego

zniszczenia. Główną obok rysunku

dziedzina twórczości Kabacińskiego

była grafika. Szukał

w niej różnych rozwiązań i stosował

eksperymenty techniczne wzbogacające

warsztat artystyczny. Wypowiadał się w różnych konwencjach

formalnych: od realistycznych kompozycji figuralnych, scen rodzajowych,

krajobrazów (wiele z okolic rodzin-nego Połajewa), widoków

zabytków poprzez impresjonistycznie traktowane motywy aż po czystą

abstrakcję. W dowód

uznania za wielostronną twórczość artystyczną został autor uhonorowany Brązowym i Srebrnym Krzyżem

Zasługi a także

Honorową odznaką

Miasta Poznania.

Jan Kabaciński zmarł

20.IX1984 r. w Poznaniu.

Wspomnienie o artyście

Jana Kabacińskiego
znałem od wielu lat. Nieraz spotykaliśmy się na różnych wernisażach.
Do dziś pamiętam Jego suchoryty
ogłądane na jednej z pierwszych powojennych wystaw poznańskich artystów
plastyków. Były tam wówczas również rysunki zniszczone-go w czasie działań wojennych Poznania.
Kochał to miasto, jego architekturę i zieleń,

Pasjonował
się wszelkimi technikami graficznymi, w których też sam
najczęściej się
wypowiadał.

Wielokrotnie
dyskutowaliśmy o sztuce i życiu,
bywałem też w Jego gościnnym domu. Podziwiałem wiele różnych form i
przedmiotów wykonywanych przez niego samego, oglądałem rysunki i grafiki
drukowane na własnoręcznie skonstruowanej
prasie. Wśród tych rysunków (i akwarel) były
także motywy z rodzinnych stron Janka z Połajewa.

Gdy w ostatnich latach (niestety już po śmierci artysty)
zdarzyło mi się
kilka razy przejeżdżać przez tę dużą, piękną wieś, nieodparcie przypominały mi się pejzaże stamtąd a
także
inne prace artysty jak choćby akwarelowy portret
matki czy wizerunek papieża, ostatnie dzieło Jana Kabacińskiego.
Obraz ten umieszczony był na honorowym miejscu
w mieszkaniu, zanim zgodnie z wolą zmarłego został
przez córkę Marię przekazany do kościoła parafialnego w Połajewie
gdzie zdobi jego wnętrze wraz z czterema innymi
obrazami autora.

Wydaje mi się,
że nie można
- szczególnie
w przypadku Janka - oddzielić artysty od człowieka.
Bo przecież właśnie za pośrednictwem
sztuki artysta - człowiek rozmawia z
drugim człowiekiem, przekazuje swój stosunek do świata, ojczyzny,
rodziny. Kreśląc tych kilka myśli - wspomnień sądzę, że Jan Kabaciński "nestor grafików poznańskich"
(tak go nazywaliśmy przed pięciu
laty) umarł młody duchem - choć dożył lat dziewięćdziesięciu, i że można o nim powiedzieć: Non
omnis
moriar".

Andrzej Kandziora

Źródło:

Jan
Kabaciński 1894-1984", Biuro Wystaw Artystycznych Poznań Stary Rynek -
Arsenał", Styczeń 1989.